

Zabójstwo czy zgon?

Tajemnicza śmierć staruszki

Przy ul. Łuckiej 28/30, w drewnianej posesji, na facjacie I piętra zamieszkiwała od 12-tu lat Elżbieta Niziołek, lat 76, wdowa — z córką, Katarzyną Zaborowską i zięciem, Janem, mistrzem kotlarskim. Zięć i córka b. często dokuczali staruszce, w obronie której stawał zawsze syn, Franciszek. Ostatni zmarł 12 marca r. b. — Od tej pory Zaborowscy coraz częściej dokuczali Niziołkowej, starając się wszelkimi sposobami, ażeby usunąć ją z własnego lokalu.

Staruszka często skarżyła się dozorcy domowi i sąsiadom na doznawane krzywdy i męczarnie ze strony córki i zięcia. Niedługo przed śmiercią była uciekać z mieszkania i spędzać po kilka godzin u dozorcy, lub sąsiadek. Podobnie było

w ub. niedzielę. Niziołkowa obawiała się przyjąć do mieszkania, gdyż — jak mówiła — dozorcy domu — zięć gwałcił, że dziś skończy się jej żywot. Dozorczyni, Emilia Białochowska, zaprowadziła staruszkę do mieszkania. Szukając chleba dla staruszki, Białochowska znalazła na szafce kamień-brukowiec, owinięty w szmatę, który zabrala do swego mieszkania. Rano rozniosła się wieść wśród licznych lokatorów tego domu, że Niziołkowa, która w ub. niedzielę była jeszcze jaknajzdrowsza — nie żyje. Wezwany policjant stwierdził, że jakoby staruszka dawała jeszcze oznaki życia, przeto wezwał Pogotowie. Lekarz skonstatował jednak śmierć.

Zewnętrznych oznak gwałtownej śmierci nie stwierdził. Córka denatki, chora, nie może udzielić w tej sprawie odpowiednich zeznań. Zięć, który w chwili wezwania policjanta był na podwórzu, otrzymał polecenie udania do VI komis., lecz tam nie zgłosił się. Policja wszczęła energiczne dochodzenie, załączając do protokołu znalezione kamień. O sprawie zawiadomiono również urząd śledczy. Zwiłki przewidziano do prosekutorium.

TEATRY

TEATR NARODOWY: Dziś i jutro „Klub Kawalerów” — Bałuckiego z Gwilińską, Dulebianką, Grabowskim i Węgrzynem.

TEATR POLSKI: Dziś i jutro komedia muzyczna „Szczęście na poddaszu” z Brochwińską i Ruszkowskim. W próbach komedia muzyczna Benatki „Rozkoszna dziewczyna”.

TEATR NOWY: Dziś i jutro komedia „Arleta i zielone pudło” z Jarkowską i Kurnakowiczem.

TEATR LETNI: Dziś i jutro komedia Vulpusa „Zwycięzcy kryzysu” z Maszyńskim i Zięcem.

TEATR MAŁY: nieczynny.

KAMERALNY: Dziś i jutro sztuka Wacława Grubińskiego „Kochankowie” z Grywina.

TEATR „100 pociech”: Dziś i jutro komedia „Gwiazdy ekranu”.

HOLLYWOOD: Dziś i jutro rewja p. t. „Hulaj — Banda” z Haimą, Parnellem i Żelichowską.

WIELKA REWJA (Karowa 18): Dziś i jutro rewja „fo wato zoda” z pp.: Mankiewiczówną, Makowską, Bodo, Krukowskim i in.

WYSTAWY

INSTYTUT PROPAGANDY SZTUKI, Królewska 13. Wystawa książek sowieckiej i plakatów.

KAMERNA BARYCZKOW. Wystawa prac artysty śląskiego, Jana Walacha.

ZACHĘTA: Wystawa „Polska i jej lud”.

MUZEUM NARODOWE (Podwale 15/17): We wtorek malarstwo polskie, w czwartki — obce; Al. 3. Maj 13/15: W srody, piątki, soboty, niedziele — wystawa sztuki zagranicznej.

S. i M. (Królewska 11): Wystawa zbiorowa p. n. „Karykatura i groteska”. Wystawcy: B. Berezowska, W. Daszewska, F. Topolski, Z. Wasilewski.

KONCERTY

S. i M. (Królewska 11): Od godz. 18-ej orkiestra, dancing.

KINA

ADRIA: „Cień szczęścia”.

AMOR: „Meksykańska” i „Mumja”.

ANINA: „Jęz. królewska” i „Kleiny miłości”.

ATLANTIC: „Uciekinierzy”.

APOLLO: „Csibó”.

AS: „Precz z teściową” i „Orły na uwieży”.

CAPITOL: „Brat Djabła” oraz „A. L. zatonię”.

CASINO: „Miasto pod terorem” i „Dodatki”.

COLOSSEUM: „Sztuka życia”.

COLOSSEUM (Mała sala): „Biały wódz”.

CORSO: „Porwanie” i rewja.

ERA: „Wrażenie szczęścia” i „Miłość bez słów”.

FORUM: „Poskrzyciel” i „Błękitna rozpiska”.

GLORIA: „W pogoni za złotem”.

KOMETA: „Kiki” i rewja.

MAŁA SALA COLOSSEUM: „Biały wódz”.

MEWA: „Papryka” i „Maski Dra Fu Manchu”.

MAJESTIC: „Posażona jedynaczka”.

MASKA: „Dzielnego wojaka Szwejka” i „Tajemne mece”.

MARS: „Węgielna miłość” i „Rycerze stępów”.

MIEJSKIE: „Pilnuj swego męża” i „Dziś żyjemy”.

NOWA TOMBOLA: „Rewizor” i „Pożegnanie z grzechem”.

NOVY SPLENDID: „Mirazże szczęścia” i rewja.

OKO PRASKIE: „Lady Lou” i „Raj podłotków”.

PAN: „Naokoło świata”.

PETIT TRIANON: „Przyjaciele i kochankowie” oraz „Serce obrzydła”.

PROMIEN: „Pat i Patachon, jako ogrodnicy na pensji żeńskiej”.

PRAGA: „Dziewczyna z Hollywood” i „14 lipiec”.

RAJ: „Postrach Arisony” i „Dodatki”.

ROXY: „Zemsta generała Jen” i „Jak zdobyć miłość”.

RIVIERA: „Miłość na rozkaz” i „Flip i Flap robią karjere”.

STYLOWY: „Dzielnego chłopca”.

SOKÓŁ: „Grzech” i „Król niedołągów”.

UCIECHA: „Moje marzenie to ty”.

UNIA: „Ich ostatnie spotkanie” i „Pat i Patachon”.

VARIETE KINO (Cyryl): Rewja „Raz, a dobrze” i film.

Marymont

otrzymuje bruki i chodniki

Tow. Przyjaciół Marymontu, Biełan i okolic, które prowadzi od 2 lat roboty publiczne na Marymoncie z subwencji Komisarjatu Rządu, niweluje obecnie i podsympuje m. in. niższy teren targowiska przy ul. Potockiej. Roboty te prowadzone są sposobem gospodarek, dzięki czemu Tow. zaoszczędziło około 20.000 zł. Suma ta będzie obecnie użytkowana na roboty inwestycyjne na szeregu innych ulic: Skotnickiej, Kamendulów, Sobockiej, Jana III, Szweskiej, Kołobrzyskiej i Strzeleckiej. Ulice te otrzymają jezdnie i rynsztoki z kamienia polnego oraz chodniki leszowe.

Bruki z kostki

na przedmieściach

W b. tygodniu rozpoczęło się układanie bruków z kostki granitowej na ulicach: Towarowej, Wolskiej i Raszyńskiej.

Składki

na samolot Adamowiczów

W Administracji ABC złożono: P. W. D. zł. 1.50, Żurkowski 1.—, M. K. 2.—.

Ciągle niezaspokojony

Głód małych mieszkań w Warszawie

Dlaczego właściciele domów nie chcą dokonywać przebudówek?

W kredytach, przyznanych przez B. G. K. na tegoroczny ruch budowlany figuruje również po raz pierwszy zresztą kwota 200.000 zł., przeznaczona na przeróbkę dużych mieszkań na małe. Okazuje się jednak, że na przeznaczone kredyty nie ma przedewszystkiem w Warszawie amatorów. Dotychczas bowiem do Komitetu Rozbudowy m. Warszawy, wpłynęło zaledwie kilka podań z prośbą o udzielenie kredytów z wyniesionego źródła.

Stan ten na pierwszy rzut oka wydaje się dziwny i niezrozumiały. Nie ulega bowiem najmniejszej wątpliwości, że w związku z szalejącym kryzysem mamy całą masę wolnych mieszkań wielopokojowych, które stoją pustkami, a natomiast z drugiej strony stale, chronicznie niemal, odczuwa się brak mieszkań małych i 2-pokojowych. Podział więc mieszkań dużych na małe jest pożądanym, jest nawet koniecznym w tych miejscowościach, w których ze szczególną dolegliwością odczuwa się brak mieszkań małych.

W tem świetle możnaby się spo-

dziewać, że akcja Komitetu Rozbudowy m. Warszawy w dziedzinie przebudowy dużych mieszkań na małe powinna wydać jaknajlepsze owoce. Tymczasem widać, że akcja ta natrafiła na duże trudności. Pomijając już trudności techniczne i niemożność dokonania w wielu wypadkach przeróbki dużych mieszkań na małe, należałoby zwrócić uwagę na prawne trudności podziału wspomnianych mieszkań.

Duże lokale mieszkalne, powyżej 2 pokoiów z kuchnią, nie podlegają ustawie moratoryjnej. Jest więc tutaj zagwarantowany jakiś taki wpływ, z tytułu komornego. W wypadku, kiedy lokator nie wygrywa się ze swoich obowiązków komornianych właścicieli domu skarży go do sądu — uzyskuje wyrok eksmisyjny i w ten sposób pozbywa się złego płatnika. Natomiast lokale mniejsze 1 i 2 pokojowe podlegają ustawie moratoryjnej i korzystają z tego przywileju, że nie można lokatorów z tych mieszkań eksmitować, mimo niepłacenia komornego, jeśli wykazują się zaświadczeniem o bezrobociu.

Pomijając już sam fakt nadużywania tego przywileju, pod wpływem którego coraz bardziej utrwała się pogląd wśród mas, że można otrzymać pewne świadczenia za darmo, należy podkreślić jak ważną to jest przeszkodą w podziale mieszkań wielkich na małe. Nie ulega wątpliwości, że w tych warunkach właściciele domów nie zaryzykują przebudowy dużego mieszkania, a więc mieszkania nie podlegającego ustawie moratoryjnej na małe, które zostałyby podporządkowane tejże ustawie.

Woli on odstąpić duży lokal za niższy czynsz komorniany, aniżeli narazić się na oddawanie lokali ludziom, którzy korzystając z przywileju moratoryjnego, wogóle ze swoich obowiązków płatniczych wywiązywać się nie będą. To jest przeszkoda istotna.

Samo przeznaczenie kredytów na wymieniony cel zasługuje na jaknajwyższy poklask. Mogą one niewątpliwie wpłynąć na ożywienie ruchu budowlanego i nadwyszczególnie załagodzić częściowo przynajmniej głód małych mieszkań 1 i 2-pokojowych. Jednak, aby akcja ta mogła wydać pozytywne rezultaty, trzeba by było częściowo podziału dużych mieszkań na małe, — usunąć prawną przeszkodę, uniemożliwiającą swobodny rozwój akcji ze wszechmiar w dzisiejszych czasach pożytecznej.

RADJO

Poniedziałek, dn. 16 lipca

16.00 Konk. ork. wiejskiej A. Stromberg. W. Kaczyński. 17.00 Aud. dla dzieci: Obrazek słuchowiskowy „Szymek i Mosiek” p. Z. Zerkowicz (Tr. ze Lw.). 17.15 Recital skrz. G. Baczewiczowski. 17.40 Recital śpiew. Anniki Arni (sopr.). 18.00 Pogad. dla kobiet: Kobieta na Węgrzech — J. Feldmanowa (Tr. z Krak.). 18.15 Konk. kamer. — kwart. smyczk. W. Lewingera (W. Lewinger, T. Barszczewski, T. Stepniak i H. Waghalter). 18.45 Pogad. B. Winawera. 18.55 Życie kult. i art. stolicy. 19.15 Aud. żołnierska: „K. O. P.” 19.40 Muz. salon. (pt.). 20.02 Felj.: Bądźmy młodzi. — J. Warneka. 20.12 Muz. lekka — ork. P. R. i J. Zyński (lekkie utw. fort.). 21.02 Skrz. poczt. roln. 21.12 Konk. popul. — ork. P. R. i S. Benoni (bas). W przerwie 21.36 — 21.50 Tr. z Beyrauth — Djałor R. Straussa z gen. dyr. opery państw. w Berlinie Tietjenem (w j. franc.). 22.00 Felj. liter.: W walce ze szkodliwym mitem o pocie — St. R. Dobrowolski. 22.15 Muz. tan. z rest. Gastronomia. 23.05 Odcz. w j. ang. — T. Ordon. 23.20 Koniec aud.

Wtorek, dn. 17 lipca

6.30 Pocz. aud. 12.10 Konk. zesp. T. Seredyńskiego (Tr. ze Lw.). 13.05 Aud. dla dzieci: młodszych: Opow. „Nie było nas, był las” — H. Ładosz. 13.20 Płyty (utw. solowe instrumentalne: Paderewski, Chemet, Suggia i Backhaus). 13.55 Z rynku pracy. 16.00 Konk. muz. lekka — ork. P. R. i J. Popławski (ten.). 17.00 Skrz. PKO. 17.15 Konk. popul. — ork. symf. P. R. i A. Lenczewska — Stawiska (sp. z tow. ork.). W progr. m. in. Czajkowskiego suita „Dziadek do orzechów”. 18.00 Odcz.: Dobromil, gniazdo Herbertów — J. Królinska. 18.15 Płyty (Rae da Costa i rewellers). 18.45 Pogad. strzel.: Strzeleckie strażnice kresowe — Z. Jastrzębski. 18.55 Kron. harcerska. 19.15 Muz. lekka z kaw. Gastronomia. 20.02 Felj. muz.: Jak się słucha muzyki Ryszarda Wagnera — C. Jellenta. 20.12 „Tristan i Izolda”, dramat muz. R. Wagnera — z płyt. W przerwie: I-szej Dz. wiecz. II-lej Recytacje poezji: Młody Poznań poetycki (Tr. z Pozn.). 23.15 Odczyt: Wychowanie seksualne młodzieży — T. Makowska. 23.30 Wiad. meteor. 23.35 Koniec aud.

Środa, dn. 18 lipca

6.30 Pocz. aud. 12.10 Konk. zesp. braci Dorian (Tr. z Pozn.). 13.05 Muz. symf. (pl.). 16.00 Muz. lekka — ork. teatru Hollywood i duet wokalny J. Gabla i A. Fleischer, tr. ze Lw. 17.00 Aud. dla dzieci: Pogaw. „Nie sztuką patrzeć, wiedzieć trzeba” (z w. kacy młodego przyrodnika) — St. Sułkowski. 17.15 Konk. chóru A. Zaremby 17.45 Recital śpiew. W. Kędziorówny (Tr. z Pozn.). 18.00 Odcz.: Książka i wiedza. 18.15 Muzyka lekka ork. Dmiciu (pl.). 18.45 Pogad.: O kulturze dnia powszedniego — St. Kulczewska — Rayska. 18.55 Życie kult. i art. stolicy. 19.15 Recital skrzypcowy St. Mikuszewskiego (Tr. z Krak.). 19.40 Płyty. 20.02 Felj. akt. 20.12 Muz. lekka — ork. E. Lorand (pl.). 21.02 Skrz. poczt. roln. 21.12 Piosn. — J. Tisierant (m. sopr.). 21.30 Recital for. Z. Dygała. 22.00 Kwadr. I-lej: „Polowanie na zająca” — M. Wańkowicz. 22.15 Muz. tan. z danc. Europa w Ciechocinku. 23.05 Koniec aud.

Ofertownia drobne
OBIADY zdrowe, smaczne, tanie.
Maria Machynia Żorawia 45.

Ludzie popularni

Z galerii oryginalnych typów w Warszawie

Wśród mieszkańców Warszawy, więcej niż milion to ludzie którzy swym wyglądem zewnętrznym nie zwracają na siebie specjalnej uwagi, nie wbijają się w pamięć tych, co ich widzieli, tworząc poprostu szary tłum. Ale na tle tego szarego tłumu jest zawsze pewna ilość ludzi, których, jeśli się nawet nie zna osobiście, zna się ich z widzenia dzięki pewnym cechom oryginalnym, ostro odcinającym tych ludzi od reszty szarego tłumu. Jest to kategoria typów oryginalnych. Jeśli chodzi o czas ich trwania na bruku, można ich podzielić na typy stałe i przejściowe, które poprzez tłum warszawski przechodzą jak mater i gina. Jeśli chodzi o ich oryginalność, można ich zaklasyfikować do oryginalnych i pseudoryginalnych, to znaczy tych, którzy tylko pozują na oryginalność.

Do tych więc ostatnich zaliczyć można pewnego „turka”, który się niedawno pokazał na bruku warszawskim. W krótkim, czer-

w każdym razie obaj wymieni i wielu innych pozują tylko na oryginalność. Inni słowy ich oryginalność jest czysto zewnętrzna. Ale oprócz tych jest jeszcze cała galeria typów niewątpliwie oryginalnych, znanych chyba przez wszystkich mieszkańców Warszawy.

Przez dłuższy czas, na Nowym Świecie, a częściowo na Krakow-

skiem Przedmieściu, można było widzieć zakapturzonego „staruszkę, podobno izraelską, który na małych skrzydełkach wygrał różne, przeważnie skoczne, melodyjki. Podobno już nie żyje. Również znaną w Warszawie postacią był s. p. Bazewicz, kartograf. Zdaleka już było widać jego ogromne, spiczasto zakończone wąsy, wystające spod cylindra, sterczące nad pelerynką.

W każdą niedzielę rano budził ogólne zainteresowanie w Al. Ujazdowskich p. J., który w sportowym garniturze odrabiał swój daleko — dystansowy marsz treningowy, zachowując dzięki temu może czerstwy wygląd, mimo podeszłego wieku. W godzinach południowych można go było widzieć już w którejś z miejscowości podwarszawskich. Uprawiał on również zapamiętałe sport kołowy.

Niezmierznie rzadko widuje się na ulicach Warszawy p. Soł., który przy 70 kg. wagi ma 2 m. 10 cm. wzrostu. Na ulicach pokazuje się tak rzadko dlatego, że wszyscy się za nim oglądają.

Bardziej znaną postacią jest pewien pan, dość wysoki, w czarnej pelerynie i czarnym kapeluszu spod którego wygląda długi, „artystyczny” czupryna. Nie znam go osobiście. Raz tylko słyszałem, jak z pewnym panem spierał się bardzo wytworną francuszczyzną. Najczęściej widuje się go w okolicach Politechniki.

Zapewne nie są to wszystkie osobistości oryginalne, niemniej jednak wyżej wymienionych zna cała Warszawa. Są prócz nich jeszcze oryginalności lokalne, jak np. magister S-ka na Uniwersytecie, która waży około 35 kg. i ma około 1 m. 50 cm. wzrostu.

W. P.

Ostatnie 2 dni!

TO WARTO ZOBACZYĆ

W TEATRZE
WIELKA REWJA (Karowa 18)
CENY MIEJSC OD 50 gr. DO 3 zł.

We środę premiera wielkiej rewji

„101 pociech” z Mirą ZIMIŃSKĄ
NA CZELE ZESPOŁU.

Krwawy epilog sprzeczki

Strażnik więzienny zamordował swą narzeczoną

W domu przy ul. Kujawskiej Nr. 3 wydarzyła się wczoraj około godz. 15 krwawa tragedia. Oto, do 33-letniej służącej Heleny Juchniewicz przyszedł w czasie nieobecności właściciela mieszkania, p. R. Mikuckiego, narzeczony J., Stefan Nowak, strażnik więziennicy w Mokotowie.

Miedzy narzeczonymi nastąpiła ożywiona rozmowa, która następnie zamieniła się w sprzeczkę. Juchniewiczówna bowiem oświadczyła Nowakowi, że postanowiła z nim ze-

stać i wyjechać na wieś. Narzeczony zapowiedział jej, że ją zabije i wprowadzając słowa w czyn, wyjął z kieszeni nóż, którym zadał szereg ciosów Juchniewiczównie, przeważnie w okolice serca. Po dokonaniu morderstwa Nowak zameldował policjantowi o swym czynie.

Na miejsce wypadku przybył lekarz Pogotowia, który stwierdził śmierć Juchniewiczówny.

Mordercę przewieziono do aresztu przy 16-ym komisariacie.

Wypadki i kradzieże

ZAMACH SAMOBÓJCZY
19-letni Piotr Woźniak, robotnik (Ludowa 2), otrul się esencją octową w branie domu Stępińska 20. Pogotowie przewiozło desperata do domu.

UCIECZKA PACJENTA POGOTOWIA

Na rogu ul. Szerokiej i Jagiellońskiej, zasnął i upadł jakiś mężczyzna, do którego policjant wezwał Pogotowie. Lekarz pchnął, iż jest to stały pacjent tej instytucji, 26-letni Jan Karol, włościan (Marii — Kazimiera 42). Gdy lekarz zapomniał, iż Karol symuluje chorobę i za karę powinien być umieszczony w wiejskim domu etapowym i zakładu rodzicielskim dla domów pracy — przytłukł (Przebieg 3), wówczas pacjent zerwał na równe nogi i uciekł jak oparzony.

NA SALI TAŃCA
Na rogu ul. Leszno i Młynarskiej, na sali tańca został pobity 21-letni Jan Litterer, stolarz (Leszno 136). Zgłosił się on na stację Pogotowia, gdzie lekarz stwierdził ranę tłuczoną dolnej lewej powieki.

SMIERTELNY UPADEK

Przy ul. Inowrocławskiej 5, na terenie cegielni, spadł z piętra, z wysokości I-go piętra, wskutek wiatrowości, 52-letni Wiktor Pa-

stusko (Inowrocławska 3). Lekarz Pogotowia stwierdził pęknięcie czaszki i krwotok z lewego ucha. W czasie przewożenia do szpitala na Czystem, Pastuszko zmarł.

WYPADEK SAMOCHODOWY
Na rogu ul. Trebackiej i Focha, samochód potrącił 18-letnią Jadwigę Piechocką, robotnicę, (Mia 9). Doznała ona poranienia prawego podudzia, co stwierdził lekarz w ambulatorium Pogotowia.

NAPAD ULICZNY
Na rogu ul. Ogrodowej i Żelaznej, czterech podchmielonych osobników zaczęło powracającego do domu 19-letniego Stefana Wołoszka, (Ogrodowa 51), koszykarską. Gdy W. zareagował na zaczepkę, wówczas jeden z napastników uderzył go w twarz, drugi zaś poślubił tymczasem Wołoszka, nie spodziewając się pomocy ze strony przechodniów. Wołoszka, poczem zgłosił się do ambulatorium Pogotowia, gdzie lekarz stwierdził ranę tłuczoną głowy.

Podróżuj samolotem.

POKOJE
czyste z wodą bieżącą
blisko nowego dworca centralnego
w Warszawie, Chmielna 31
poleca
ZARZĄD HOTELU ROYAL
Żądacie kart rabatowych
Zmarli

s. p. Wiktorja z Pelikszów Hrebrowiczowa, b. obyw. ziem. 1. 84, w maj. Knaziówka, pow. sokólskiego; s. p. Anna Mohr, emerytka, 1. 46, w Warszawie; s. p. Franciszka z Wężyków Boczkowska, wdowa, w Warszawie; s. p. Bronisława z Chmielewskich Holtzowa, wdowa, w Warszawie; s. p. Cyryl Landsberg, 1. 21, w Sztokholmie; s. p. Julian Robert Toczyński, emeryt, 1. 64, w Warszawie; s. p. Feliks Dziechalski, inż.-architekt, 1. 79, w Śwewcach Nagórnych; s. p. Franciszka z Lipińskich Stalewska, 1. 66, w Warszawie; b. p. Beniamin Bachrach, w Warszawie.